

# Wanda Stojanowska, Paulina Wypierowska

---

## Uznanie ojcostwa w toku procesu o ustalenie ojcostwa przez mężczyznę będącego stroną w tym postępowaniu

---

Zeszyty Prawnicze 13/2, 59-75

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WANDA STOJANOWSKA, PAULINA WYPIEROWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## UZNIANIE OJCOSTWA W TOKU PROCESU O USTALENIE OJCOSTWA PRZEZ MĘŻCZYZNĘ BĘDĄCEGO STRONĄ W TYM POSTĘPOWANIU

### 1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Nowela do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 6 listopada 2008 r., która weszła w życie 13 czerwca 2009 r., wprowadziła nowe uregulowania prawne dotyczące uznania ojcostwa. Zastąpiono dotychczasową czynność prawną uznania dziecka – uznaniem ojcostwa. Zmiana terminologiczna nie była jedynym zamiarem ustawodawcy. Chciał on przede wszystkim zmienić charakter prawny tej instytucji. Uznanie ojcostwa jest więc, w zamierzeniu ustawodawcy, przyznaniem faktu biologicznego pochodzenia dziecka od uznającego mężczyzny, czego potwierdzeniem i zarazem gwarantem jest oświadczenie matki dziecka. Uznanie ojcostwa jest zatem „aktem wiedzy” obojga rodziców przeświadczonych, że dziecko pochodzi od nich<sup>1</sup>. Charakter prawny instytucji uznania ojcostwa<sup>2</sup> jest odrębnym zagadnieniem, przekraczającym ramy tematyczne niniejszego artykułu.

Dotychczasowa treść art. 72 k.r.o. nie uległa zmianie. Obecnie jest ona zawarta w § 1 tego przepisu. Nadal dopuszczalnymi sposobami

---

<sup>1</sup> W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *Pochodzenie dziecka*, [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z dnia 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r., Analiza – Wykładnia – Komentarz*, pod red. W. STOJANOWSKIEJ, Warszawa 2011, s. 148.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat tamże, s. 175 i n.

ustalenia ojcostwa są: domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, uznanie ojcostwa oraz ustalenie ojcostwa w drodze procesu.

Nowelizacja art. 72 k.r.o. polegała na dodaniu do niego nowego § 2, zgodnie z którym „uznanie ojcostwa nie może nastąpić, jeżeli toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa”. Ten nowy przepis będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, wyznaczając ich zakres.

W pkt 2 poniżej będzie przedstawiona dyskusja, którą wywołał wspomniany § 2 art. 72 k.r.o., sprowadzająca się do odpowiedzi na pytanie, czy uznanie ojcostwa przez mężczyznę będącego stroną w procesie o ustalenie ojcostwa jest dopuszczalne i możliwe. W piśmiennictwie pojawiły się wypowiedzi optujące za dopuszczalnością takiego rozwiązania, poddające krytyce treść tego przepisu<sup>3</sup>.

Wobec tak zaostrożonej kontrowersji w doktrynie istotne i bardzo potrzebne było przeprowadzenie badań aktowych spraw o ustalenie ojcostwa celem sprawdzenia, w jakim kierunku zmierza praktyka sądowa, tj. czy przyjmuje wykładnię przemawiającą za dopuszczalnością uznania ojcostwa przed sądem w toku procesu o ustalenie ojcostwa, czy też interpretuje treść § 2 art. 72 k.r.o. jako bezwzględny zakaz uznania ojcostwa i zakazu tego przestrzega. Wskazana wyżej potrzeba, traktowana jako cel, została zrealizowana. Sposobem tej realizacji były przeprowadzone w 2012 roku badania aktowe, których wyniki przedstawiono w niniejszym artykule (pkt 3)<sup>4</sup>.

Objęto nimi pięćdziesiąt losowo wybranych akt spraw o ustalenie ojcostwa, które zostały prawomocnie rozpoznane po 13 czerwca 2009 r., czyli po wejściu w życie nowelizacji z 2008 roku. Badane akta pochodziły z IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 141 i n.

<sup>4</sup> Badania te przeprowadziła P. Wypierowska i przedstawiła ich wyniki w pracy magisterskiej pt. „Uznanie ojcostwa po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2008 roku w świetle badań empirycznych”, napisanej pod kierunkiem prof. W. Stojanowskiej i obronionej w listopadzie 2012 r. w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

oraz III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Sochaczewie.

## 2. ANALIZA I WYKŁADNIA PRZEPISU ART. 72 § 2 KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO WPROWADZONEGO NOWELĄ Z 6 LISTOPADA 2008 ROKU

Jak już wcześniej wspomniano - § 2 art. 72 k.r.o. wywołał ożywioną dyskusję w piśmiennictwie prawniczym. Zgodnie z tym przepisem nie można uznać ojcostwa, jeżeli przed sądem toczy się sprawa o jego ustalenie. *Ratio legis* tej regulacji było wykluczenie przypadków uznania w złej wierze, które uniemożliwiałyby ustalenie ojcostwa zgodnie z „prawdą genetyczną”<sup>5</sup>. Przyczyną kontrowersji jest nieprecyzyjne sformułowanie omawianego przepisu. Dokonany poniżej przegląd stanowisk prezentowanych w doktrynie zawiera próbę znalezienia sposobu doprecyzowania jego treści.

Zdaniem H. Ciepłej, § 2 art. 72 k.r.o. został niefortunnie zredagowany. Wykładnia tego przepisu powinna – według tej autorki – prowadzić do wykazania, że dotyczy on „niedopuszczalności uznania ojcostwa przez innego mężczyznę niż występujący w procesie”<sup>6</sup>.

Za możliwością uznania ojcostwa w procesie o ustalenie ojcostwa opowiada się również T. Smyczyński. Uważa on, że „wspomniany przepis nie jest przeszkodą do uznania ojcostwa przez mężczyznę będącego pozwanym w sprawie o ustalenie ojcostwa. Jeżeli w tym procesie sąd może ustalić jego ojcostwo, to tym bardziej ojcostwo to może być ustalone wskutek dobrowolnego aktu, jakim jest uznanie ojcostwa”<sup>7</sup>.

Nieco odmienne i niezbyt zdecydowane stanowisko na temat znolizowanego przepisu przedstawił J. Ignaczewski. Autor krytycznie wypowiedział się na temat jego treści, twierdząc, że sądy rodzinne nie

---

<sup>5</sup> W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *op. cit.*, s. 138.

<sup>6</sup> H. CIEPŁA, *Nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 38.

<sup>7</sup> T. SMYCZYŃSKI, *Prawo filiacyjne i alimentacyjne po reformie z 2008 r.*, «KPP» 19.2/2010, s. 310.

powinny ingerować w sferę praw rodzinnych, jeżeli zgodne stanowiska rodziców nie są sprzeczne z dobrem dziecka. Ponadto, zdaniem autora, ustawodawca nie może zakładać, iż w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka motywem działania rodziców jest zła wola. Wręcz przeciwnie, zasadą powinno być domniemanie dobrej woli rodziców. Nie oznacza to jednak, że J. Ignaczewski wyklucza uznanie ojcostwa mężczyzny będącego stroną w procesie o ustalenie ojcostwa<sup>8</sup>.

Na temat analizowanego przepisu krytycznie wypowiedział się K. Pietrzykowski, oceniając § 2 art. 72 k.r.o. negatywnie, jako zły i szkodliwy, opowiadając się za jego niezwłocznym uchYLENIEM. Jego zdaniem, omawiany przepis „otwiera możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa w złej wierze”<sup>9</sup>. Uzasadniając swój pogląd, przytoczył przykład, w którym znaną aktorkę upokarza jakiś mężczyzna przez wytoczenie procesu o ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego dziecka „ewidentnie w złej wierze”<sup>10</sup>. Ponadto autor wyraża pogląd, iż „uznanie ojcostwa, dokonane w toku procesu o ustalenie ojcostwa jest bezwzględnie nieważne”<sup>11</sup>.

Polemizowali z nim W. Stojanowska i M. Kosek. Ich zdaniem „trudno dopatrzeć się złej wiary w tym, że mężczyzna będący stroną w procesie o ustalenie ojcostwa chce dokonać uznania (ojcostwa)”<sup>12</sup>. Ustawodawcy zależało bowiem na wykluczeniu przypadków uznania ojcostwa w złej wierze. Jak słusznie stwierdzili wskazani wyżej auto-

---

<sup>8</sup> J. IGNACZEWSKI, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 469 i n.

Pogląd J. Ignaczewskiego w zakresie omawianego problemu podlegał pewnej ewolucji. W swojej publikacji *Pochodzenie dziecka i władza rodzicielska po nowelizacji* (Warszawa 2009) autor traktuje przepis art. 72 § 2 k.r.o. jako „budzący poważne wątpliwości”, ale nie wypowiada się jednoznacznie co do konieczności jego uchYLENIA. W późniejszej publikacji swego autorstwa (wskazanej wyżej – *Komentarz*), już zdecydowanie opowiada się za jego uchYLENIEM.

<sup>9</sup> K. PIETRZYKOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. PIETRZYKOWSKIEGO, Warszawa 2010, s. 727.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *op. cit.*, s. 143. Szczegóły i argumenty dotyczące tej polemiki por. tamże s. 142 i n.

rzy, „ustawodawca powinien przewidzieć możliwość uznania ojcostwa w toku procesu, nie tylko dlatego, że rozwiązanie takie jest zgodne z zasadą ekonomii procesowej, ale przede wszystkim dlatego, że jest ono zbieżne z interesem dziecka. [...] uznanie ojcostwa jest z punktu widzenia dziecka korzystniejsze niż ustalenie ojcostwa w drodze procesu. Po pierwsze, stwarza ono większą szansę, że wzajemne stosunki między dzieckiem i ojcem ułożą się właściwie, a po drugie, ustalenie ojcostwa w trybie uznania może korzystnie wpłynąć na wygaszenie lub złagodzenie konfliktu między rodzicami, co jest z korzyścią dla dziecka”<sup>13</sup>.

Pewne problemy w stosowaniu przepisu art. 72 § 2 k.r.o. dostrzega również J. Panowicz-Lipska<sup>14</sup>. Autorka postrzega ten przepis jako problematyczny w zakresie, w jakim odnosi się on do możliwości uznania ojcostwa przez mężczyznę, który jest stroną w procesie o ustalenie ojcostwa i deklaruje wolę złożenia oświadczenia koniecznego do uznania ojcostwa, co aprobuje (potwierdza) matka dziecka. Rozstrzygnięcie, jakie proponuje autorka w celu rozwiązania przedmiotowego problemu, polega na cofnięciu pozwu w trybie art. 203 k.p.c. Rozwiązanie to nie jest, w ocenie badaczki, zadowalające, „niemniej jednak w obowiązującym stanie prawnym trudno wskazać inne”<sup>15</sup>. Autorka proponuje zatem rozwiązanie skomplikowane dla stron, niezgodne z wykładnią celowościową<sup>16</sup>.

Powyższa prezentacja poglądów doktryny w zakresie oceny zasadności unormowania zawartego w § 2 art. 72 k.r.o. pozwala na pewne uogólnienia. Zasadnicza oś sporu dotyczy, jak wynika z przytoczonych wyżej opinii, możliwości uznania ojcostwa przez mężczyznę będącego stroną w postępowaniu o ustalenie ojcostwa. Większość cytowanych

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 141.

<sup>14</sup> J. PANOWICZ-LIPSKA, *Problematyka pochodzenia dziecka w nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, «Rodzina i Prawo, Kwartalnik sędziów rodzinnych» 14-15/2010, s. 15 i n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 16.

<sup>16</sup> W. Stojanowska i M. Kosek nazwali rozwiązanie proponowane przez J. Panowicz-Lipską „ekwilibrystyką prawniczą” (W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *op. cit.*, s. 144).

wyżej autorów opowiada się za taką możliwością, przy czym część z nich (T. Smyczyński, H. Ciepla) widzi taką możliwość *de lege lata*, część natomiast (J. Panowicz-Lipska, J. Ignaczewski) wyłącznie *de lege ferenda*. Odosobniony pozostaje pogląd K. Pietrzykowskiego, który ocenia omawiany przepis jednoznacznie jako zły i szkodliwy, postulując jego pilne uchylenie<sup>17</sup>.

Odnosnie do poglądu H. Cieplej<sup>18</sup> (częściowo również J. Panowicz-Lipskiej) co do cofnięcia pozwu i uznania ojcostwa w tym samym postępowaniu o ustalenie ojcostwa, należy podnieść zastrzeżenie. Po cofnięciu pozwu sąd ma obowiązek umorzyć postępowanie (art. 355 § 1 k.p.c.). Wówczas uznanie ojcostwa może być dokonane w Urzędzie Stanu Cywilnego, ale już nie przed sądem w czasie między cofnięciem pozwu a umorzeniem postępowania. Ponadto użycie przez H. Cieplą zwrotu „uznanie ojcostwa za zgodą matki” jest niezgodne z terminologią przewidzianą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym po nowelizacji z 2008 r. Matka tylko potwierdza fakt, że ojcem dziecka jest mężczyzna, który złożył oświadczenie o uznaniu ojcostwa (art. 73 § 1 k.r.o.). Kwestia dotyczy więc „potwierdzenia”, a nie „zgody” matki.

W. Stojanowska i M. Kosek dołączają do tej pierwszej grupy, upatrującej możliwość uznania ojcostwa w procesie o jego ustalenie *de lege lata*. Przedstawiają dokładne uzasadnienie swojego poglądu<sup>19</sup>. Podsumowując swoje rozważania, łącznie z prezentacją poglądów innych autorów, stwierdzają, że chociaż redakcja przepisu art. 72 § 2 k.r.o., jest niezbyt fortunna, uznanie ojcostwa w toku procesu o ustalenie ojcostwa jest dopuszczalne i możliwe<sup>20</sup>. Wymienieni wyżej autorzy stwierdzają, że komentowany przepis był i jest potrzebny pod warunkiem właściwej jego interpretacji. Ich zdaniem – ustawodawca miał na myśli niewątpliwie uznanie ojcostwa przez innego mężczyznę niż ten, który jest stroną toczącego się procesu o ustalenie ojcostwa. Proponują *de lege ferenda* uściślenie treści obecnie obowiązującego § 2

---

<sup>17</sup> W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *op. cit.*, s. 140-141.

<sup>18</sup> H. CIEPLA, *op. cit.*, s. 39.

<sup>19</sup> Por. pełną argumentację autorów tamże, s. 141 i n.

<sup>20</sup> Tamże, s. 142.

art. 72 k.r.o. – aby wola ustawodawcy nie budziła wątpliwości – w następującym brzmieniu: „Jeżeli toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa, uznanie ojcostwa przez innego mężczyznę niż ten, który jest stroną w tym procesie, nie może nastąpić”<sup>21</sup>. Dodają przy tym, że tak należy go rozumieć *de lege lata*, stosując wykładnię celowościową (również zdroworozsądkową)<sup>22</sup>.

Z postulatem zmiany § art. 72 k.r.o. wystąpili sędziowie w Uchwale XII Kongresu Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce, który odbył się 17 czerwca 2010 r. w Zakopanem. Zamieścili w niej wniosek *de lege ferenda*, aby nadać omawianemu przepisowi nowe brzmienie: „Uznanie ojcostwa nie może nastąpić jeżeli toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa, chyba że uznający jest stroną w procesie”.

Warto jeszcze dodać jeden argument, rozważając cytowaną wyżej treść § 2 art. 72 k.r.o.. Wynika z niej, że „uznanie ojcostwa” jest traktowane odrębnie od „toczącej się sprawy o ustalenie ojcostwa”. Ustawodawcy chodziło osiągnąć zatem o uznanie poza sądem w tym czasie, kiedy toczy się proces przed sądem o ustalenie ojcostwa. Gdyby wola ustawodawcy był zakaz uznania ojcostwa przez mężczyznę będącego stroną w tym procesie, co byłoby pełnym absurdem, to sformułowanie zawarte w omawianym § 2 powinno brzmieć: „Uznanie ojcostwa nie może nastąpić w toczącym się procesie o ustalenie ojcostwa”. Nie ma zatem takiego zakazu. A więc zapis należy rozumieć jako uznanie przed innym organem niż ten sąd, który rozpoznaje sprawę o ustalenie ojcostwa.

Warto przedstawić jeszcze inny pogląd, wyrażony przez A. Sylwestrzak, która akceptuje przepis § 2 art. 72 k.r.o. bez żadnych wątpliwości, twierdząc, że przewiduje on wyraźnie bezwzględny zakaz uznania ojcostwa, niezależnie od tego, czy uznającym jest mężczyzna będący pozwanym w procesie o ustalenie ojcostwa, czy też jest on stroną powodową. Autorka polemizuje z ekspertami powołanymi przez Sejm (E. Rudnicka-Danielska – Opinia z dnia 21 marca 2007 r. dotycząca rządowego projektu ustawy, druk 1166 – H. Haak – Opinia z 20 marca

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 143.

<sup>22</sup> Tamże.



2007 r. dotycząca projektu ustawy, druk 1166), którzy skrytykowali treść omawianego przepisu jeszcze na gruncie projektu. Głównym argumentem autorki, próbującej komentowaną regulację, jest wyraźna deprecjacja instytucji uznania ojcostwa, która – jej zdaniem – „stwarza znacznie większe ryzyko ustalenia ojcostwa niezgodnie z prawdą, niż sądowe ustalenie ojcostwa, w którym w razie starannego zastosowania dostępnych dowodów przyrodniczych, ryzyko to jest znikome”<sup>23</sup>. Badaczka wspomina o dowodzie z badań DNA, który pozwala wskazać biologicznego ojca.

Dodatkowym, a więc wcale nie najważniejszym, pozytywnym skutkiem omawianej regulacji powinna być – zdaniem autorki – eliminacja możliwości uznania ojcostwa przez mężczyznę niebędącego stroną postępowania, który będzie mógł później uznać dziecko, ale dopiero po oddaleniu powództwa o ustalenie ojcostwa<sup>24</sup>.

Przedstawiona argumentacja budzi wręcz zdziwienie. Ten skutek, który A. Sylwestrzak traktuje jako dodatkowy, jest niewątpliwie głównym celem omawianego przepisu. Jeszcze bardziej zaskakuje wyraźna deprecjacja instytucji uznania ojcostwa. Prawdą jest, że dowód z badań DNA jest dowodem pewnym, ale nie zawsze jest przeprowadzany w procesie o ustalenie ojcostwa. Sąd nie może przecież zmusić stron do jego przeprowadzenia, zwłaszcza gdy nie zgłaszają wątpliwości co do biologicznego ojcostwa mężczyzny będącego stroną w tym procesie. Powstaje pytanie, kto miałby ponosić koszty przeprowadzenia dowodu z badań DNA, gdyby sąd z urzędu dopuszczał taki dowód, dochodząc w ten sposób do prawdy biologicznej „na siłę”, mimo chęci uznania ojcostwa przez domniemanego ojca.

---

<sup>23</sup> A. SYLWESTRZAK, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – Komentarz*, pod red. H. DOŁECKIEGO, T. SOKOŁOWSKIEGO, Warszawa 2010, s. 499.

<sup>24</sup> Tamże, s. 500.

3. ROZWAŻANIA NA PODSTAWIE WYNIKÓW BADAŃ AKTOWYCH SPRAW  
O USTALENIE OJCOSTWA Z UWZGLĘDNIENIEM SPOSOBU STOSOWANIA  
PRZEPISU ART. 72 § 2 KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO  
W PRAKTYCE SĄDOWEJ

Jak już wcześniej wspomniano – badania aktowe pięćdziesięciu losowo wybranych spraw o ustalenie ojcostwa zostały przeprowadzone w trzech sądach rodzinnych okręgu warszawskiego.

Najbardziej istotną informacją, wynikającą z akt badanych spraw, była odpowiedź na pytanie, czy – i ewentualnie w ilu sprawach – nastąpiło uznanie ojcostwa. Ta odpowiedź jest zawarta w poniższej tabeli.

Tabela 1. *Sposób rozstrzygnięcia sądu w badanych sprawach*

L.p.	Sposób rozstrzygnięcia sądu w badanych sprawach	L.b.	%
1.	Uznanie ojcostwa	42	84
2.	Ustalenie ojcostwa	8	16
Ogółem		50	100

Jak wynika z powyższej tabeli, aż w 84% badanych spraw proces o ustalenie ojcostwa zakończył się uznaniem ojcostwa przed sądem przez domniemanego ojca będącego stroną w tym postępowaniu. W dwóch sprawach nie doszło do uznania ojcostwa przed sądem tylko dlatego, że matki dzieci zmarły (powodami w tych sprawach byli ojcowie, a opiekunowie prawni dzieci potwierdzili przed sądem, że ojcami dzieci są powodowie). W pozostałych sześciu sprawach ojcostwo zostało ustalone na podstawie przeprowadzonych badań DNA.

Nawiązując do przedstawionych powyżej w pkt. 2 poglądów niektórych autorów, należy zaznaczyć, że w żadnej z badanych spraw nie był przedstawiony przez stronę powodową wniosek o cofnięcie pozwu.

Warto przytoczyć wyniki innych wcześniejszych badań, z których wynika, że pozwani w 1/3 badanych spraw o ustalenie ojcostwa uznali ojcostwo. Przyczyną decyzji pozwanych dotyczącej uznania było ich

przekonanie o swoim biologicznym ojcostwie po przeprowadzeniu badań DNA<sup>25</sup>. Nie do pomyślenia jest sytuacja, aby wówczas ci wszyscy mężczyźni, którzy chcieli dokonać uznania ojcostwa, nie mogliby tego uczynić na skutek zakazu przewidzianego w jakimś przepisie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Kolejną istotną informacją wynikającą z prezentowanych tu badań był sposób rozstrzygnięcia sądu w zakresie władzy rodzicielskiej, nie tylko w tych ośmiu sprawach, w których nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa (art. 93 § 2 k.r.o.), ale również w tych, w których nastąpiło uznanie ojcostwa (art. 107 k.r.o.). Szczegóły na ten temat są zawarte w poniższej tabeli.

Tabela 2. *Rozstrzygnięcia sądu w zakresie władzy rodzicielskiej w badanych sprawach*

L.p.	Rozstrzygnięcia sądu w zakresie władzy rodzicielskiej	L.b.	%
1.	Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom	8	16
2.	Władza rodzicielska została powierzona matce dziecka z jednoczesnym ograniczeniem tej władzy ojcu	14	28
3.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej ojca dziecka i powierzenie jej matce	7	14
4.	Zawieszenie władzy rodzicielskiej	2	4
5.	Brak rozstrzygnięcia sądu w zakresie władzy rodzicielskiej	19	38
Ogółem		50	100

Jak wynika z tabeli 2, sąd w większości badanych spraw rozstrzygał o władzy rodzicielskiej (62%). Najczęściej sąd powierzał władzę

<sup>25</sup> W. STOJANOWSKA, *Część trzecia. Rozważania na tle wyników analizy akt sądowych dotyczące dowodu z badań DNA i innych dowodów w procesach o ustalenie ojcostwa w aspekcie prawnym*, [w:] W. STOJANOWSKA, D. MIŚCICKA-ŚLIWKA, *Dowód z badań DNA a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa*, Warszawa 2000, s. 295; W. STOJANOWSKA, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca – Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000, s. 172.

rodzicielską matce dziecka z jednoczesnym ograniczeniem tej władzy ojcu (28%). Najrzadziej sąd orzekał o zawieszeniu tej władzy (4%). Było to spowodowane tym, że rodzic dziecka odbywał karę pozbawienia wolności. W żadnym przypadku sąd nie pozbawił władzy rodzicielskiej matki dziecka i nie powierzył jej ojcu ani nie ograniczył matce tej władzy. Zdarzało się, że mimo zawarcia przez rodziców ugody oraz uznania ojcostwa przez pozwanego mężczyznę, sąd wydawał postanowienie dotyczące władzy rodzicielskiej (w 14 sprawach). Należy zaznaczyć, iż w tych sprawach rodzice dziecka nie występowali z wnioskiem o rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie.

Poniżej zamieszczone tabele 3 i 4 zawierają informacje o sposobie rozstrzygnięcia sądu co do nazwiska dziecka i alimentów na jego rzecz.

Tabela 3. *Decyzja rodziców w zakresie nazwiska dziecka oraz rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie, w przypadku braku porozumienia między rodzicami*

L.p.	Decyzja rodziców w zakresie nazwiska dziecka oraz rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie, w przypadku braku porozumienia między rodzicami	L.b.	%
1.	Nadanie dziecku nazwiska matki	28	56
2.	Nadanie dziecku nazwiska ojca	8	16
3.	Nadanie dziecku nazwiska utworzonego przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca	10	20
4.	Sąd zdecydował, że dziecko będzie nosiło nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca	4	8
Ogółem		50	100

Z tabeli 3 wynika, że rodzice przeważnie dochodzili do porozumienia w zakresie nazwiska, jakie będzie nosiło ich dziecko (92%). Najczęściej rodzice pozostawiali dziecku nazwisko matki (56%), natomiast najrzadziej rodzice zmieniali nazwisko dziecka na nazwisko

ojca (16%). W przypadku braku porozumienia między rodzicami, sąd zgodnie z przepisami k.r.o., zdecydował, że dziecko będzie nosiło nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca (8%). Warto zaznaczyć, iż w jednym przypadku dziecko ukończyło 13 lat, dlatego była wymagana jego zgoda na zmianę nazwiska na nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca.

Tabela 4. *Sposób rozstrzygnięcia sądu w zakresie alimentów w badanych sprawach*

L.p.	Sposób rozstrzygnięcia sądu w zakresie alimentów	L.b.	%
1.	Rodzice dziecka zawarli ugodę, w której określili wysokość alimentów	35	70
2.	Rodzice dziecka nie zawarli ugody w zakresie alimentów	7	14
3.	Zasądzenie przez sąd alimentów na rzecz dziecka w wyroku ustalającym ojcostwo	6	12
4.	Niezasądzenie przez sąd alimentów na rzecz dziecka w wyroku ustalającym ojcostwo	2	4
Ogółem		50	100

Z powyższej tabeli wynika, iż w większości spraw rodzice, zawierając ugodę, określali w niej wysokość alimentów na rzecz dziecka (70%). W dwóch sprawach sąd w wyroku ustalającym ojcostwo nie orzekł w zakresie alimentów. Wynikało to z faktu, iż jedno z rodziców nie żyje, a drugie z nich w całości pokrywa wydatki związane z utrzymaniem dziecka.

Warto podać jeszcze kilka informacji wynikających z przedmiotowych badań. Jedna z nich dotyczy zakresu korzystania przez rodziców dziecka z legitymacji czynnej. W większości przypadków (96%) osobą, która wniosła pozew o ustalenie ojcostwa, była matka dziecka. Wniesienie pozwu przez ojca następowało tylko wtedy, gdy matka dziecka zmarła (w dwóch przypadkach).

Tabela 5. *Przyczyny wniesienia pozwu o ustalenie ojcostwa w badanych sprawach*

L.p.	Przyczyny wniesienia pozwu o ustalenie ojcostwa	L.b.	%
1.	Ojciec odszedł od matki dziecka, gdy dowiedział się, że jest ona w ciąży	12	24
2.	Ojciec odszedł od matki dziecka, gdy po urodzeniu dziecka okazało się, że jest chore i będzie wymagało stałej opieki lekarskiej	5	10
3.	Matka dziecka zmarła	2	4
4.	Nie wynika z akt	31	62
Ogółem		50	100

Z analizy powyższej tabeli wynika, że w ponad połowie badanych spraw (62%) sąd nie ustalał przyczyn wniesienia pozwu o sądowe ustalenie ojcostwa. W pozostałych sprawach przyczyny wniesienia pozwu wynikały wprost z jego treści. Najczęściej występującą przyczyną było odejście ojca od matki dziecka, gdy dowiedział się, że jest ona w ciąży (24%).

Dane z tej tabeli można różnie interpretować. W korelacji z tabelą 1, wskazującą na duży odsetek przypadków uznania ojcostwa (84%), można przypuszczać, że wytoczenie procesu o ustalenie ojcostwa przez matkę było czynnikiem „stymulującym” ojca do podjęcia decyzji o uznaniu ojcostwa.

Z danych zawartych w pkt 1 i 2 tabeli 5 wynika, że w siedemnastu sprawach (34%) ojcowie okazali się nieodpowiedzialni, porzucając matkę dziecka po dowiedzeniu się o jej ciąży lub o chorobie dziecka.

Tabela 6. *Dowody przeprowadzone w badanych sprawach*

L.p.	Dowody przeprowadzone w badanych sprawach	L.b.	%
1.	Dowód z przesłuchania stron	50	41,7
2.	Dowód z zeznań świadków	10	8,3
3.	Dowód z dokumentów	50	41,7
4.	Dowód z badań DNA	6	5
5.	Inne środki dowodowe	4	3,3
Ogółem*		120	100

\* Liczba „ogółem” jest większa niż liczba zbadanych spraw, ponieważ w większości spraw sąd przeprowadził więcej niż jeden dowód.

Jak wskazuje tabela 6, w każdej sprawie o ustalenie ojcostwa sąd przeprowadzał dowód z przesłuchania stron oraz dowód z dokumentów. Najrzadziej przeprowadzano dowód z badań DNA (w sześciu sprawach). Na uwagę zasługuje fakt, iż w tych sprawach badanie DNA potwierdziło ojcostwo pozwanego mężczyzny. Fakt, że tylko w sześciu sprawach (spośród pięćdziesięciu) sąd przeprowadził dowód z badań DNA jest wymowny. Może on świadczyć o tym, że ojcowie dokonujący uznania ojcostwa byli pewni swego biologicznego ojcostwa, a jednak do uznania doszło dopiero w toku procesu o ustalenie ojcostwa.

Na pytanie, jak długo matka oczekiwała, aby ojciec dziecka dokonał uznania ojcostwa dobrowolnie, odpowiedź można uzyskać z analizy tabeli 7, przedstawiającej wiek dzieci w badanych sprawach

Tabela 7. *Wiek dziecka w dniu wniesienia pozwu o ustalenie ojcostwa w badanych sprawach*

L.p.	Wiek dziecka	L.b.	%
1.	Do 6 miesięcy	10	20
2.	Powyżej 6 miesięcy do 1 roku	17	34
3.	Powyżej 1 do 2 lat	12	24
4.	Powyżej 2 do 3 lat	5	10

5.	Powyżej 3 do 4 lat	2	4
6.	Powyżej 4 do 5 lat	3	6
27.	Powyżej 5 lat	1	2
Ogółem		50	100

Z tabeli 7 wynika, że pozew o ustalenie ojcostwa wnoszono najczęściej, gdy dziecko miało powyżej 6 miesięcy do jednego roku (34%). W pozostałych sprawach dzieci były starsze, nawet powyżej 5 lat (w wieku powyżej 2 do 5 lat było aż 20%).

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w pkt 3 wyniki badań wskazują, że sądy zdecydowanie akceptują wykładnię przedstawioną w piśmiennictwie przez większość autorów, dopuszczających możliwość uznania ojcostwa przez mężczyznę będącego stroną w procesie o ustalenie ojcostwa. Z badań wynika, że istnieje nawet konieczność zastosowania takiej wykładni. Sędziowie – jak wcześniej wspomniano – próbowali doprowadzić do zmiany omawianego przepisu § 2 art. 72 k.r.o., zamieszczając odpowiednie wnioski w Uchwale XII Kongresu Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodziny w 2010 r. Na kolejną i to rychłą nowelizację nie można liczyć, a rozpoznawania spraw nie można zawiesić. Sąd jest zmuszony do dokonywania wykładni w każdej sprawie, korzystając z materiałów interpretacyjnych, którymi m.in. są poglądy zawarte w doktrynie<sup>26</sup>. Można przypuszczać, że kierunek praktyki sądowej, wynikający z badanych spraw, został ukształtowany w taki właśnie sposób. Sędziowie dokonali w nich prawidłowej wykładni celowościowej.

Warto podnieść jeszcze jedną kwestię. Wahanie ojców będących pozwanymi w badanych sprawach, którzy dopiero w procesie o usta-

<sup>26</sup> Na temat wykładni por. W. STOJANOWSKA, *Przedmowa*, [w:] W. STOJANOWSKA, M. KOSEK, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z dnia 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r., Analiza – Wykładnia – Komentarz*, pod red. W. STOJANOWSKIEJ, Warszawa 2011, s. 17 i n.



lenie ojcostwa zdecydowali się na uznanie ojcostwa, może stanowić podstawę do twierdzenia, że gdyby sąd zastosował proponowane przez jednego z autorów, omówione wyżej rozwiązanie, polegające na cofnięciu pozwu i odesłaniu stron do USC w celu dokonania uznania ojcostwa, to ojciec dziecka mógłby odwlekać swoją decyzję. W takiej sytuacji matka musiałaby ponownie wnosić sprawę o ustalenie ojcostwa, co wiązałoby się z dalszym upływem czasu. Taka praktyka byłaby na pewno sprzeczna z zasadą ochrony dobra dziecka.

Rozważania dotyczące wykładni § 2 art. 72 k.r.o. (pkt 2 niniejszego opracowania) oraz analiza wyników badań (pkt 3) nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że zakaz uznania ojcostwa zawarty w tym przepisie nie dotyczy domniemanego ojca, który jest stroną w procesie o ustalenie ojcostwa.

#### ADMISSION OF PATERNITY DURING A PATERNITY CASE BY THE MAN WHO IS A PARTY IN THE PROCEEDINGS

##### Summary

The subject of this article is the provision of the new § 2 added to Art. 72 of the Polish Family and Guardianship Code (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy*) in the amendment of 6 November 2008, which came into force on 13 June 2009. Under this provision, “the admission of paternity is not possible if paternity proceedings have already started.” The provision has provoked heated argument in the juristic literature, boiling down to the question whether the admission of paternity by the man who is a party in a paternity case is admissible and possible. Most authors have considered this admissible and, moreover, they have strongly criticised the wording of the new provision, which is very unclear. In view of the controversy in the doctrine, it was highly necessary to examine data on paternity cases to establish the trend in court decisions, that is how the courts are interpreting the provision of § 2 of Art. 72 of the Family and Guardianship Code, whether they are accepting the interpretation of this provision as allowing the admission

of paternity in court while a paternity case is already in progress, or whether they are treating the this provision as a prohibition on the admission of paternity in such circumstances and strictly observing it.

The article contains an analysis of the research data from 50 paternity cases heard in three family courts in the district of Warsaw following the amendment. 84% of the cases concluded with the man who was the party in the case admitting paternity. Thus the court decisions show that such a solution is admissible, and the interpretation of the provision adopted by the majority of representatives of the doctrine is being implemented in forensic practice.